

W Teatrze Kwadrat

Historia niezwykłej aktorki

Przeszło sto lat temu przyszła na świat aktorka Zofia Książek-Bregułowa, której wojna odebrała wzrok. „Nieostrość widzenia” – w tych słowach nie da się streścić całego życia, ale można oddać jego sens. Na deskach Teatru Kwadrat w spektaklu o tym tytule w rolę Zofii wcieli się obecna od pół wieku na scenie Ewa Ziętek.

Wojenny dramat, którego doświadcza w tej chwili wiele ukraińskich rodzin z Charkowa, Mariupola czy Buczy, w ubiegłym wieku dotknął obrońców Warszawy. Zofia Książek związała się ze stolicą w listopadzie 1939 roku - rozpoczęła wtedy studia na tajnych kompletach Państwowego Instytutu Sztuki Teatralnej. Kiedy zdawała ostatnie egzaminy, faktycznie była już na froncie, jako łączniczka AK w powstaniu warszawskim. W wyniku eksplozji pocisku straciła wzrok.

Po wojnie wyjechała do Szkocji i tam – dzięki operacji – odzyskała częściowe widzenie w prawym oku. A po powrocie do ojczyzny wróciła na scenę. Wystąpiła m.in. w inscenizacjach „Placówki” Bolesława Prusa, „Moralności pani Dulskiej” Gabrieli Zapolskiej czy „Czarującej szewcowej” Federico Garcii Lorki. Poza teatrem spełniała się jako pisarka – ma na koncie kilka tomów wierszy oraz zbiór opowiadań „Zamiast światła rampy”.

W 2009 roku Książek-Bregułowej poświęcono dokument „Podróż do zielonych cieni”. Teraz w Teatrze Kwadrat reżyser Wawrzyniec Kostrzewski wystawia monodram „Nieostrość widzenia” na podstawie tekstu Remigiusza Grzeli, poświęcony zmarłej osiem lat temu aktorce.

Prace nad spektaklem rozpoczęły się dwa lata temu, w rocznicę setnych urodzin bohaterki powstania, ale zostały przerwane w wyniku wy-



FOT. ALINA GAŁDAMOWICZ / AGENCJA WYBORCZA.PL

• **W rolę Zofii Książek-Bregułowej wcieli się Ewa Ziętek**

*Monodram na podstawie
tekstu Remigiusza
Grzeli, o aktorce Zofii
Książek-Bregułowej
reżyseruje Wawrzyniec
Kostrzewski*

buchu pandemii. Teraz „Nieostrość widzenia” udało się sfinalizować.

W rolę głównej bohaterki wcieli się znana aktorka Ewa Ziętek. Starsi widzowie pamiętają ją z serialu „Alternatywy 4” – młodszy kojarzą raczej z „Barwami szczęścia”. Ale Ziętek nie jest jedynie gwiazdą serialową. Od ponad 20 lat występuje w Teatrze Kwadrat, wcześniej udzielała się na scenach Dramatycznego i Rozmaitości. Odkrywcą jej talentu aktorskiego jest Andrzej Wajda – miała zaledwie 18 lat, kiedy obsadził ją w roli panny młodej w ekranizacji „Wesela”. Rok temu minęło równe pół wieku od tamtego debiutu, więc „Nieostrość widzenia” jest poniekąd pretekstem do celebracji scenicznego jubileuszu, ale też do głębokiej refleksji na temat życiowych wyborów i artystycznych dokonań Ewy Ziętek. Jubilatkę urzekła historia Książek-Bregułowej. Oddanie się scenie, mi-

mo dramatycznych przeżyć i bolesnych konsekwencji, stało się inspiracją do podjęcia artystycznego wyzwania i pracy nad rolą. Taki życiorys budzi podziw i szacunek. Teatr jest miejscem uświęcającym ludzkie historie. A ta historia wymaga opowiedzenia i zapamiętania.

Ewa Ziętek nie poznała osobiście bohaterki, którą gra. Ale ma do niej niemal osobisty stosunek. – Mam szczęście przyjaźnić się z córką człowieka, któremu Zofia w powstaniu uratowała życie. Któregoś dnia powiedziała do mnie: „Ewa, musisz ją zagrać”.

– Zbliżała się setna rocznica urodzin Zofii Książek-Bregułowej i moje 50-lecie pracy artystycznej. „Zróbmy to!” – zdecydowałam i wysiłkiem wielu wspaniałych osób powstał ten monodram – wyjaśnia aktorka.

Premiera odbędzie się w Teatrze Kwadrat w sobotę 9 kwietnia. ●

Konrad Wojciechowski